

Protokół Nr 6/2015
ze wspólnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Budżetu i Finansów RM
w dniu 29 kwietnia 2015 r.

Miejsce posiedzenia: Biuro Rady Miejskiej w Białogardzie

Obecni wg załączonej listy.

Tematyka posiedzenia:

1. *Otwarcie posiedzenia.*
2. *Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2015.*
3. *Zamknięcie posiedzenia.*

Ad 1

Posiedzenie o godz. 17⁰⁰ „otworzyła i prowadziła” przewodnicząca Komisji – Jadwiga Klonowska.

Ad 2

Projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2015, stanowiący załącznik do protokołu przedstawiła: Iwona Kubiak, Skarbnik Miasta.

Burmistrz – dodał na temat nieruchomości, że wartość budynku stanowi kwotę 562 tys. 787 zł, cena za 1 m² to 740 zł. Całość stanowi około 760 m² powierzchni o wartości około 65 tys. zł. Natomiast wartość 1 m² gruntu wynosi 57 zł 69 gr, co wynika z operatu szacunkowego ze Starostwa. Wartość całej nieruchomości z gruntem wyniesie 658 tys. 799 zł, bo tak wycenił rzeczoznawca. Do tego dojdą jeszcze koszty aktu notarialnego. Całość kosztów szacuje się na około 670 tys. zł. Burmistrz powiedział, że planowano pomoc dla Powiatu Białogardzkiego, aby zakupić akcje tworzonej spółki na kwotę 3 mln zł. Wydaliśmy już 2 mln zł i akcji nie nabyliśmy. Obecnie można pomóc Powiatowi w kwocie 670 tys. zł i mieć zabezpieczenie w postaci budynku.

Przewodniczący Komisji - prosił o merytoryczną dyskusję.

Głos w dyskusji zabrali:

K.Skoczyk – pytał o stan techniczny budynku, czy potrzebny jest remont?

Burmistrz – odpowiedział, że budynek jest w dobrym stanie technicznym, bo wyremontowano dach, toalety, sale do zajęć, wybudowano kotłownię gazową. Burmistrz uważał, że należy jeszcze usunąć bariery architektoniczne przez budowę windy zewnętrznej korzystając z funduszy zewnętrznych. Ponadto należy wybudować tam toalety dla potrzeb osób przebywających w parku.

B.Dragańska – pytała dlaczego Starosta Białogardzki dopuścił do zadłużenia w kwocie 5 mln zł, skoro twierdzono, że są doświadczonymi samorządowcami?

Burmistrz – wyjaśnił, że za szpital odpowiedzialne osoby to dyrektor oraz prezes. To nie jest jednostka jak szkoła czy spółka komunalna. Wcześniej szpital był samodzielnym publicznym ZOZ-em. Organem tworzącym jest Powiat. Jeżeli Dyrektor szpitala nie współpracuje z samorządem, który za to odpowiada to samorząd dowiaduje się za późno. Szpital był dwukrotnie oddłużany, raz był zlikwidowany. Bardzo dużo osób straciło pracę.

System jest do niczego. Każdy kolejny dyrektor, który przychodził do tego szpitala przez pierwsze 2 lata funkcjonował w miarę dobrze a później coś z nimi się działo, bo zaczęli tracić kontrolę nad jednostką. Przyczyna jest prosta. Nie odpowiadało się do tej pory głową za finanse. Zawsze uzasadniało się to jako dobro społeczne. Burmistrz stwierdził, że system jest niedobry. Od 1999 r. od przemian i reform utworzono najpierw kasy chorych, potem fundusz scentralizowany, gdzie jest jeden płatnik i za dużo polityki. Jeżeli jest sprzyjający układ polityczny można z kiepskiego dyrektora zrobić super menadżera i odwrotnie. Gdyby szpital nie został przekształcony w spółkę to te rozmowy dopiero odbyłyby się wiosną roku przyszłego. Wiadomo było, że jest trudno i trzeba pożyczyć pieniądze ale nie było wiadomo jaki jest stan ekonomiczny. Jeżeli jest spółka to prezes odpowiada za stan finansowy i ma pewne obowiązki wynikające z KSH. Burmistrz nie wiedział dlaczego Prezes spanikował, bo powinien rzetelnie poinformować społeczeństwo o sytuacji szpitala i wspólnie z Zarządem przekazać informację. Burmistrz był przekonany, że procedurę trzeba powtórzyć. Robienie rabanu z tego, że nie udało się wybrać podmiotu za pierwszym razem to niezrozumienie. Pierwszym kto zaczął panikować był Prezes Szpitala, który od razu opinię publiczną postawił na baczność, że postawi szpital w stan upadłości, bez szerszej konsultacji. Burmistrz powiedział, że jest informowany na bieżąco przez Starostę. Stan podwyższonej gotowości nie służy, żeby znaleźć odpowiedzialny podmiot. Im więcej szumu tym niższa cena za szpital. Burmistrz uważał, że komuś chodzi o obniżenie wartości. Dane wskazują na wartość budynków i kontrakt, który powinien być wyceniony na ponad 35 mln zł a nawet około 40 mln zł, a obecnie wycenia się na 22 mln zł. W 1999 r. przez I półrocze Dyrektor tak nieudolnie zarządzał, że zrobił 700 tys. zł zadłużenia. Podjęto decyzję o sprywatyzowaniu, czyli kto chciał przejąć mieszkańców Białogardu to przejął. Na tej bazie powstały prywatne praktyki lekarskie i wszyscy na tym zarabiają. Trudno porównać podmiot prywatny do publicznego. Lekarzom białogardzkim powinno zależeć, aby szpital białogardzki istniał. Poza tym otoczenie mamy niedobre. Politykom z Kołobrzegu, Koszalina zależy, aby szpitala w Białogardzie nie było. Burmistrz będąc początkującym starostą w 2002 roku przeżył strajk głodowy pracowników szpitala w sprawie podwyżek. T.Walasek był dyrektorem, zwolnił wówczas ponad 100 osób. Powstał zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy. Te pielęgniarki pracują obecnie w Cordzie, która ma renomę i ciężko jest się dostać. Każdy obłożnie chory może tam być położony na pół roku. Burmistrz podkreślił, że sporo życia poświęcił na to, aby ten szpital powstał. Zainwestowano w ten szpital prawie 120 mln zł z budżetu państwa. Trzy miasta rywalizowały o te same pieniądze tj. 30 mln zł. Przyznawano środki, które należało wydać w 2-3 miesiące, a potem były kontrole NIK-u, doniesienia do prokuratury, podejrzenia o korupcję. Nawet skierowano doniesienie do prokuratury, że zaniechano budowy dwóch dodatkowych pawilonów, bo dokumentacja była przez Wojewodę przygotowana. Do dzisiaj ten szpital by nie powstał, gdyby rozpoczęto budowę tych dwóch pawilonów. Burmistrz podkreślił, że to jest przykład jak nie budować czegokolwiek w Polsce. Skoro była decyzja, że to ma być szpital regionalny to powinny być środki, aby go utrzymać. Gdyby to był szpital powiatowy to nie byłoby takiego zadłużenia, może byłoby 1,5 mln zł lub 2 mln zł. Obecnie to jest szpital za duży na potrzeby Białogardu, bo leczy się osoby z całej Polski. Był Dyrektor M.Kielbratowski, który prowadził oszczędności mimo, że Burmistrz zakazał mu jako starosta, bo nikt nie chciał w szpitalu pracować za tak małe pieniądze. Natomiast Dyrektor P.Dawid popadł w inną skrajność, bo był zbyt rozrzutny i mamy taką sytuację.

B.Dragańska – stwierdziła, że ludzie powinni być inaczej leczeni. Radna poinformowała, że po wyborach 17 listopada 2014 r. przywieziono z wypadku jej męża i wyleczono go w 50%, bo lekarz zarabiający 60 tys. zł zakończył leczenie z naderwanym ścięgny i węzłem.

Burmistrz – odpowiedział, że są skrajności w zarobkach, bo lekarz zarabia dużo a personel średni tyle co nic. Powinny być normy godzinowe zatrudnienia, aby lekarz pracujący w

szpitalu dobrze zarabiał i nie mógł dorabiać. Wówczas byłby wypoczęty w pracy. Wówczas takie postępowanie nie miałyby miejsca.

T.Strzabała – stwierdził, iż szkoda, że ze schroniska miejskiego nie dało się nic uszczknąć. W zamian za to pozyskamy nieruchomości ale czy ta kwota odsunie najgorsze warianty? Czy jest zapewnienie od Starosty, że faktycznie to pomoże?

Burmistrz – odpowiedział, że ta kwota jest niewystarczająca, bo kwota, która by pomogła to około 1 mln zł. Resztę środków ma wygospodarować Powiat Białogardzki w ramach własnych możliwości. Ta kwota ma gwarantować przeprowadzenie postępowania i wybrania podmiotu, który będzie zarządzał tym szpitalem i wyłoży pieniądze na oddłużenie. Jeśli chodzi o schronisko to można odłożyć ponad 100 tys. zł przeznaczone na chodniki. Ale podjęto inne decyzje, że może poczekać parking czy schody do lasku miejskiego. Burmistrz brał też wariant, aby w 2015 roku zrezygnować z nadwyżki, w tym z wszelkich inwestycji tj. chodników, ulic, bo szpital jest ważniejszy. Burmistrz nie chciał też, aby nadużywano takich argumentów, że życie i zdrowie jest ponad wszystko. Należy zastanowić się nad dalszym funkcjonowaniem szpitala, aby to się bilansowało. Obecnie lekarze są w stanie wydać każde środki, ale należy zastanowić się na co nas stać. Gdyby było na ul. Szpitalnej ponad 100 łóżek to nie byłoby problemu. Kiedy powstał Powiat Białogardzki tą inwestycję przypisano do Powiatu. Wtedy zainwestowano w dach, kwiaciarnię, budynek krwiodawstwa i budynki w stanie surowym. Były różne warianty co z tym robić. Udało się podzielić budynek na kilka etapów. W I etapie udało się wyremontować 1/3 na 60 łóżek. Potem przy wsparciu z różnych miejsc wyremontowano resztę i zakończono. Obecnie nie ma kontraktu. Płatnik przestał traktować białogardzki szpital jako regionalny, bo miały być dwa duże szpitale w Białogardzie i Choszcznie. Około 5 lat temu uznano, że ta strategia była błędna i należy rozproszyć świadczenia rehabilitacyjne. W innych miejscowościach nadmorskich powstało dużo hoteli, które w okresie zimowym przekształcają się w ośrodki rehabilitacyjne. Tam są warunki lepsze, trochę urządzeń do rehabilitacji i mają kontrakty, czyli te środki, które miały trafić do Białogardu.

J.Andrusiak – pytał czy budynek dalej będzie miał funkcję domu kultury?

Burmistrz – odpowiedział, że jest wariant, aby dla dzieci i innych grup była taka funkcja do południa a po południu druga funkcja przy pozyskaniu środków z zewnątrz. Burmistrz powiedział, że na razie Powiat będzie to użytkował jako MDK w obecnej strukturze do końca roku, bo utrzymanie tego budynku wynosi około 90 tys. zł rocznie.

D.Glinka – pytał czy inne samorządy ościenne pomagają szpitalowi?

Burmistrz – wyjaśnił, że inni samorządowcy twierdzili, że nie są w stanie i nie będą pomagać, bo to nie jest ich zadanie. Natomiast miasto Białogard zadeklarowało taką pomoc, za co wmówiono mieszkańcom, że to jest miejski szpital. Burmistrz wiedział, że sytuacja finansowa gmin jest trudna. Tam problemem jest 5 tys. zł. My pomagaliśmy, ale dzięki temu jesteśmy na granicy wskaźników.

A.Milczarek - odniósł się do akcji zbierania podpisów za szpitalem. Te osoby powinny zwrócić się do mieszkańców gmin, aby pomóc. Powiat niech prowadzi działalność i należy pomóc.

Burmistrz – prosił, aby przestano uprawiać politykę i twardo stąpano po ziemi. Szpital zawsze był wykorzystywany do walki politycznej. Ludzie w dobrej wierze się podpisują, bo chcą aby szpital istniał. Szum medialny wobec tego nam szkodzi. Wycena tego wszystkiego będzie zależała od tego jak to będzie traktowane przez tych, którzy chcieliby ten szpital poprowadzić. Tu idzie gra o wielkie pieniądze a nie o popularność.

J.Klonowska – stwierdziła, że Gmina Białogard nie ma środków, a Gmina Karlino ma. Gdyby pokusiła się o rezygnację z realizowanej inwestycji i przekazałaby środki na ratowanie

- szpitala to pomogłaby w dużej mierze. Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów stwierdziła, że dzisiejsze głosowanie pokaże kto jest za szpitalem.
- B.Dragańska – powiedziała, że szpital jest potrzebny, bo jesteśmy miastem powiatowym. Należy przeanalizować płace lekarzy. Te podpisy mają uświadomić, że mieszkańcy są za szpitalem.
- M.Siwek – stwierdził, że w projekcie uchwały został zastosowany zabieg socjotechniczny, bo dwie kwoty są ujęte w jednym projekcie: za szpitalem i za schroniskiem miejskim. Radny powiedział, że wstrzyma się od głosu z uwagi na kształt projektu. Radny był za kwotą 670 tys. zł na ratowanie szpitala ale przeciwko schronisku.
- Burmistrz – powiedział, że chciałby spowodować nieformalne spotkanie radnych w sprawie opieki nad zwierzętami, co zaproponują, aby to zorganizować. Jeżeli propozycje Burmistrza są nie do przyjęcia to prosił wskazać jakie są inne. Burmistrz nie chciał o tym rozmawiać na Komisji. Proponował takie spotkanie po majowym weekendzie. Burmistrz prosił, aby na jednej szali nie kłaść szpitala i schroniska.
- T.Strząbala - pytał czy Powiat przekazał sensowny plan restrukturyzacji tj. plan cięcia kosztów i rozsądne wyjście oprócz pozyskania inwestora zewnętrznego wydzierżawienia tych udziałów, aby Rada mogła przekazać te środki i była spokojna, że będą należycie wykorzystane?
- Burmistrz – stwierdził, że są opracowane trzy warianty, jest chęć wsparcia tylko trzeba trochę spokoju na realizację. Jest kilka realnych wariantów tego rozwiązania. Wiele argumentów przemawia za tym, że wszystko uda się poukładać. W Polskich warunkach przy takiej konkurencji, grze bezwzględnej pewnych informacji nie można było przekazać.
- P.Szyszlak – stwierdził, że skoro w projekcie szpital połączony jest ze schroniskiem to tak powinno być. Nie ma co przedłużać dyskusji tylko należy przegłosować. Radnemu bardziej na sercu leżał szpital.
- T.Strząbala – stwierdził, że nikt nie próbuje wartościować ale to wynika z tego, że pieniądze, które przekazano na budowę schroniska można było przekazać na szpital.
- J.Turnik – stwierdził, iż uważał za fatalny pomysł budowę schroniska miejskiego, ale należy przestać o tym mówić. Radny będzie głosował przeciwko dawaniu tam pieniędzy, gdy w tym samym czasie jest nieporównywalny problem szpitala. Radny był za przekazaniem pieniędzy dla szpitala, ale jak Burmistrz mówi to może być tzw. „studnia bez dna”. Radny jako radny powiatowy był przeciwko przekształceniu tego szpitala w spółkę. Mieszkańcy są za podpisywaniem list, aby szpital był.
- J.Andrysiak – proponował, aby zrobić drugą sesję nadzwyczajną w tej kwestii.
- J.Turnik – stwierdził, że można to rozdzielić na dwa odrębne projekty K i K’.
- E.Bury – pytała czy w budynku MDK, który zostanie własnością Miasta będzie działał Powiat oraz czy będą prowadzone dotychczasowe sekcje?
- Burmistrz – stwierdził, że jest propozycja, aby do końca roku Powiat działał jak dotychczas, bo mają subwencję oświatową oraz dopóki Miasto nie skonkretyzuje swojej potrzeby. Budynek ułatwi Miastu realizację parkingu i toalet. Działalność MDK-u była w celu zagospodarowania dzieci. Decyzja Powiatu jest sensowna, aby zmniejszać koszty. Burmistrz zorientuje się czy można rozdzielić projekt uchwały na dwa projekty.
- E.Bury – stwierdziła, że to Starosta miał nadzór nad Prezesem a teraz robi się z Pana Dawida tzw. „kozła ofiarnego”.
- Burmistrz – powiedział, że od kiedy jest spółka wiadomo co się dzieje, bo nadzór jest inny. Gdyby to był samodzielny ZOZ to do wiosny nie byłoby informacji w tej sprawie.
- E.Bury – powiedziała, że chcą pomagać, ale nikt nie chce dać gwarancji. Nie było wspólnego spotkania z Powiatem w sprawie udzielenia pomocy dla szpitala.
- Burmistrz – odpowiedział, że dlatego planuje takie spotkanie bez kamer, bez nagrywania.

J.Turnik – stwierdził, że radny powiatowy spoza Białogardu ma inne spojrzenie, dlatego w spotkaniu winni uczestniczyć szczególnie mieszkańcy Białogardu.

D.Glinka – stwierdził, że fajnie byłoby mieć prawo głosu.

A.Wegner – zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania.

B.Dragańska – dodała, że Prezes A.Nowak na Komisji Rewizyjnej powiedział, iż jest beczkowóz w schronisku, bo woda jest niezdrowa.

Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały, który następująco przegłosowały komisje:

Komisja Rewizyjna: za-3, przeciw-0, wstrzymało się-2. Opinia pozytywna.

Komisja Budżetu i Finansów: za-3, przeciw-0 wstrzymało się-2. Opinia pozytywna.

Na tym zakończono w/w punkt.

Ad 3

Po wyczerpaniu tematyki o godz.18¹⁵ zakończono Komisję.

Protokołowała: M.Zimmer

Przewodnicząca Komisji

Jadwiga Klonowska